

Mirosława Puchalska

"„Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego", Henryk Markiewicz, Kraków 1953, Wydawnictwo Literackie, z prac Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, s. 293, 3 nlb. : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 45/3, 341-345

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wydanie i opracowanie pism Berwińskiego, czołowego rewolucjonisty, działacza i pisarza lat czterdziestych, jest pracą pionierską w rzetelnej, naukowej interpretacji utworów poety i pionierską w odszukaniu zapomnianego dorobku pisarskiego przyjaciela Dembowskiego, poety, którego twórczość należy do naszych najlepszych tradycji literackich. Wstęp daje nie tylko podstawy do zrozumienia twórczości Berwińskiego, ale stanie się na pewno cennym uzupełnieniem wiedzy o pisarzach romantyzmu w kraju, wydanych już poprzednio, nie poprzedzonych jednak tak gruntownymi pracami badawczymi o czołowej problematyce epoki.

Maria Olszaniecka

Henryk Markiewicz, „PRZEDWIOŚNIE” STEFANA ŻEROMSKIEGO. Kraków (1953). Wydawnictwo Literackie, s. 293, 3 nlb. Z prac Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Książka Markiewicza o *Przedwiośniu*, opublikowana przez wyróżniające się pomysłowością edytorską krakowskie Wydawnictwo Literackie, jest jedną z ciekawszych spośród ostatnio wydanych u nas prac historycznoliterackich. Do pozycji tej pretenduje przede wszystkim dlatego, że zapoczątkowuje nowy typ publikacji naukowej, pod niektórymi względami najzupełniej oryginalny w zakresie zastosowanej metody przedstawienia badanego przedmiotu. W skład książki wchodzi: rozprawa wstępna pt. „*Przedwiośnie*” na tle twórczości Żeromskiego, objaśnienia, odnoszące się do „Czytelnikowskiego” wydania powieści z r. 1952, bibliografia, zalecająca wybrane prace o *Przedwiośniu* i Żeromskim, oraz część najobszerniejsza — zbiór materiałów, pogrupowanych w sposób następujący: I — *Tło historyczne* (rozdział zawiera fragmenty dzieł Lenina, Stalina, Marchlewskiego, Bieruta oraz kilka dokumentów politycznych); II — *Droga Żeromskiego do „Przedwiośnia”* (zobrazowana urywkami niektórych utworów pisarza); III — *Z powojennej publicystyki Żeromskiego* (fragmenty); IV — *Żeromski i „Przedwiośnie” w ocenie krytyki literackiej* (rozdział dzieli się na dwie części: krótki szkic dotyczący wypowiedzi krytyki burżuazyjnej oraz przytoczone wyjątki z wypowiedzi krytyki postępowej); V — *Tradycje Żeromskiego i „Przedwiośnia” w literaturze polskiej* (rozdział, znowu dwudzielny, obejmuje utwory na cześć Żeromskiego i fragmenty tekstów literackich nawiązujących w sposób mniej lub bardziej bezpośredni do *Przedwiośnia*). Charakter materiałowy mają także dołączone ilustracje.

Zarówno widoczna już z tego przeglądu treści uogólniająca klasyfikacja dość szerokiej problematyki, jak i ścisła selekcja zaprezentowanych przez autora materiałów sprawiają, że praca jako całość stanowi zwartą konstrukcję myślową. Nie mamy tu zatem do czynienia ze studium o charakterze przygotowawczo-warsztatowym, ale ze swoiście zorganizowanym, dojrzałym opracowaniem monograficznym utworu; swoiście zorganizowanym, gdyż posługującym się — poza normalnym tokiem wykładu — środkami właściwymi antologii literackiej. Na czym polega odmiennność metodologiczna książki Markiewicza w stosunku do znanych nam „wyborów źródeł” i innych prac o zamierzeniach heurystycznych? Jakiego typu nowe elementy wnosi ona do dotychczasowej wiedzy o *Przedwiośniu*? Jaki jest jej adres czytelnicy? Oto pierwsze pytania, które należy postawić dokonując próby jej oceny.

Najistotniejszą część publikacji stanowi niewątpliwie rozprawa wstępna. Jednakże ta doskonała, odkrywcza praca, spopularyzowana jako posłowie do licznych wydań *Przedwiośnia*, była już tylekroć dyskutowana i wspominana przy różnych okazjach, że nie ma potrzeby omawiać jej tu na nowo. Co prawda, od czasu swego powstania, tj. od r. 1949, uległa ona dosyć poważnym modyfikacjom i uzupełnieniom w zakresie precyzji sformułowań i pogłębienia niektórych problemów (przede wszystkim dokładniejsza analiza postaci bohatera, wprowadzenie kontekstu literackiego i wydobywanie tych wartości utworu, które są szczególnie bliskie czytelnikowi Polski Ludowej), zasadnicze jej tezy pozostały jednak niezmiennione i one to wyznaczyły kierunek obudowaniu wykładu dokumentami. Wydaje mi się, że spomiędzy tekstów antologii dadzą się wyczytać podstawowe zamierzenia badacza: pokazać, na czym polega trudna prawda *Przedwiośnia* jako dzieła realizmu krytycznego, utworu, którego obiektywna wymowa sprzeczna jest niejednokrotnie z ideologicznym komentarzem autorskim; powiązać powieść z całokształtem rozwoju twórczości pisarza i uwydatnić jej szczytowe miejsce w tym rozwoju; wyjaśnić sens nowatorstwa *Przedwiośnia*, skupiającego przecież problemy ideowo-artystyczne, których nie podobna ominąć pisarzom współczesnym, a więc stanowiącego jedną z najbliższych i najżywszych tradycji dla literatury realizmu socjalistycznego. Trzeba było zatem odwołać się do spraw obrazujących genezę utworu, a zarazem zgromadzić argumenty pozwalające na jego wysoką ocenę.

Istnieją liczne i interesujące wzorce publikacji dokumentarnych opartych na nowatorskich zasadach metodologicznych, jednak albo zajmują się one problematyką nieco inną niż wyżej nakreślona, albo też są to opracowania tematów bardzo już wycinkowych, tematów ujmowanych wyłącznie od jakiejś jednej strony. Do pierwszych należą przede wszystkim prace o charakterze wielkich syntez, mające ambicje przedstawienia sumy wiedzy o danym pisarzu czy epoce, operujące całymi zespołami zagadnień, np. bogate tomy *Литературного Наследства*. Spośród drugich wymienić można książki poświęcone wyłącznie biografii (takie jak u nas np. Gomolickiego *Dziennik pobytu Adama Mickiewicza w Rosji*¹), czy też starannie dobrane i skomentowane wypisy dotyczące poszczególnych problemów literackich (takie jak *А. С. Пушкин в русской критике*²). Trudno natomiast znaleźć antologię dokumentującą wszechstronnie najistotniejsze cechy określonego dzieła literackiego i uzmysławiającą problemy estetyczne z dziełem tym związane. Opublikowany wcześniej przez Markiewicza komentarz do *Lalki* Prusa³ jedynie pod względem niektórych szczegółowych pomysłów jest prekursorski w stosunku do pozycji recenzowanej; w zasadzie jest on publikacją o ambicjach o wiele skromniejszych, zdecydowanie popularyzatorskich, i dlatego również nie może tutaj stanowić przedmiotu porównań.

Z dawniejszych prac pokrewnego typu przychodzą na myśl zajmujące książki Wóycickiego, w szczególności *Asnyk wśród prądów epoki*⁴. Jednakże zawarte tam, cenne skądinąd, materiały jako całość nie wyjaśniają wiele. Są one przede

¹ L. Gomolicki, *Dziennik pobytu Adama Mickiewicza w Rosji. 1824—1829*. Warszawa 1949.

² *А. С. Пушкин в русской критике*. Сборник статей. Москва (1950).

³ H. Markiewicz, „*Lalka*” Bolesława Prusa. Warszawa 1951.

⁴ K. Wóycicki, *Asnyk wśród prądów epoki*. Materiały i opracowania. Warszawa 1931.

wszystkim preselekcjonowane pod kątem sztucznie wyizolowanej, „czysto literackiej” problematyki; nieliczne teksty mówiące o walkach ideologicznych i konfliktach społecznych epoki funkcjonują tam jedynie przy okazji rozważań o działalności politycznej redaktora *Reformy*. Równocześnie idiografizm, tkwiący u podstaw opracowania, nie sprzyja możliwości uporania się z zalewem materiału; wiąże się z tym sprawa obiektywistycznego komentarza lub niekiedy zgoła braku komentarza. Te ostatnie cechy można przypisywać również wyborom materiałów źródłowych w wydawnictwach Wielkiej Biblioteki. Czynione tam ponadto próby wiązania omawianych dzieł z tłem literackim poprzez konfrontację tekstów — sprowadzały się nierzadko do wniosków ubogich, stwierdzających np., że ujęcie Łazienek w *Nocy listopadowej* Wyspiańskiego „doskonale harmonizuje z opisem parku danym przez Żeromskiego w *Ludziach bezdomnych*”⁵.

Twórczy charakter antologii Markiewicza polega na tym, że autor odrzucił tradycyjną sugestię ograniczania się do dokumentacji poszczególnych realiów utworu, wykazywania w porównywanych dziełach bezpośrednich a przypadkowych i marginesowych niekiedy zbieżności stylów czy motywów, słowem — odrzucił całą tę możliwość ciasnej ilustracyjności, z jaką spotykaliśmy się w licznych pracach źródłowych i jaka da się pomieścić w celnym powiedzeniu Irzykowskiego o drobnowidztwie niektórych krytyków literackich. Nie znaczy to oczywiście, jakoby w książce Markiewicza zlekceważone zostały drobiazgi. Znalazły one jednak właściwe sobie miejsce w dziale objaśnień lub w toku wywodu rozprawy wstępnej. Natomiast rozdziały materiałowe odnoszą się przede wszystkim do wielkich realiów powieści; śmiałe, a nawet czasem zaskakujące zestawy tekstów sprawiają, że uzyskujemy zarys pełnej problematyki badań nad *Przedwiośnią*, dający się wprawdzie uszczegółowić dopiero w toku dalszych rozważań, ale za to posiadający pojemność teoretyczno-literacką.

Materiały rozdziału *Tło historyczne* znalazły się w tomie na dwojakich co najmniej prawach: po pierwsze, jako wskaźniki dynamiki procesu literackiego i ostatecznych determinant utworu; po drugie, jako fakty obrazujące realizm *Przedwiośnia* — powieści politycznej. Toteż wybrano tu wypowiedzi i ilustracje, które ukazują w skrócie istotne cechy etapu historycznego, na jakim znalazła się Polska w latach dwudziestych; kres złudzeń o sprawiedliwości i dobrobycie w niepodległym państwie, nowy obrót sprawy walki klasowej ludu po rewolucji październikowej, rosnąca rola partii komunistycznej — oto słusznie wydobyte tu problemy. Nasuwa się jedynie pytanie, czy (w związku z miejscem, jakie sprawa ta zajmuje w powieści), nie warto było przytoczyć jakiegoś tekstu, który dotyczyłby specjalnie sytuacji wsi polskiej w tym okresie.

Natomiast wypada żałować, że nie zostało w równym stopniu uwydatnione tło kulturalne okresu. Wprawdzie dają o nim niejakię pojęcie przytoczone dalej głosy krytyki, no i oczywiście studium wstępne, ale przydałoby się wprowadzenie na większą skalę problematyki analogicznej do tej, jaką w odniesieniu do epoki wcześniejszej przedstawia — mniej lub bardziej szczęśliwie — antologia *Kultura okresu pozytywizmu*⁶.

⁵ S. Wyspiański, *Noc listopadowa*. Sceny dramatyczne. Opr. Juliusz Słoni. Warszawa (1930), cz. 2, s. 60.

⁶ *Kultura okresu pozytywizmu*. Wybór tekstów i komentarzy pod redakcją Jana Kotta. I: *Mieszkaństwo*. Opr. Maria Janion. Warszawa 1949. — III: *Wieś*. Opr. Anna Kamińska. Warszawa 1950.

W aspekcie poszerzenia „tła kulturalnego” dałaby się m. in. rozpatrywać sprawa *Drogi Żeromskiego do „Przedwiośnia”* (rozdział Z powojennej publicystyki Żeromskiego jest właściwie pewnego rodzaju wyodrębnionym aneksem do owej *Drogi*). Wybrane wyjątki z dzieł Żeromskiego (z *Nagiego bruku*, *Słowa o Bandoście*, *Róży*, *Urody życia*, *Zamieci* i *Ponad śnieg*) nie budzą wątpliwości co do tego, że powinny się tu znaleźć; może tylko patriotyzm pisarza naświetlony został poprzez fragment *Róży* zbyt jednostronnie. Zagadnienie miłości ojczyzny występuje w *Przedwiośniu* w tak bogatym i wnikliwym uwikłaniu społecznym i psychologicznym, że źródeł tego ujęcia trzeba by szukać chyba również w cyklu utworów historycznych. Poza tym niepokoi brak uwzględnienia startu literackiego Żeromskiego; start ten nie był przecież obojętny dla kierunku drogi do *Przedwiośnia*. I tu uwaga natury ogólniejszej: czy sprawę dojrzewania pisarza wyznaczają ukazują teksty dobrane na zasadzie kryterium podejmowanej przez nie problematyki? Czy i w jaki sposób powinno się przedstawić przynależne tu problemy artystyczne, a nawet ściślej — warsztatowe? Wydaje się, że potrzebny byłby rozdział, w którym zostałyby jakoś udokumentowany stosunek Żeromskiego do walk literackich okresu, jego świadomość artystyczna, jego związek z tradycją literacką epok wcześniejszych⁷. Kontekst literacki *Przedwiośnia* ujęty został tylko od strony pogłosów powieści, zilustrowanych rozdziałami IV i V. Oczywiście, sprawa jest trudna i dopóki poetyka Żeromskiego nie doczeka się specjalnego studium, dopóty, być może, proponowany tu fragment antologii nie da się skonstruować.

Ten niedosyt tła literackiego i kulturalnego można byłoby zapewne częściowo zaspokoić, gdyby rozdział o głosach krytyki został skomentowany równomiernie. Chodzi tu o poszerzenie omówienia roli postępowej i rewolucyjnej krytyki dwudziestolecia do rozmiarów bliskich tym, jakie posiada pasjonujący komentarz o krytyce obozu reakcyjnego. Chodzi też o uwydatnienie metodologicznego zaplecza dyskusji nad *Przedwiośniem*, tak aby czytelnikowi opracowania dyskusje te rysowały się wyraźniej jako etap walki o określony typ literatury, a równocześnie jako wyraz stosunku do specyficznych konsekwencji artystycznych indywidualności pisarskiej Żeromskiego. Wtedy też dopiero tłumaczyłby się w pełni wybór tekstów do rozdziału *Tradycje Żeromskiego i „Przedwiośnia” w literaturze polskiej*⁸, wybór, który skłonni jesteśmy aprobować intuicyjnie, ale którego nie są w stanie dostatecznie wyjaśnić petitowe przypisy. Zapewne, adresem tych wszystkich postulatów powinien być właściwie nie tyle twórca omawianej tu książki o *Przedwiośniu*, ile może autor nienapisanej jeszcze rozprawy o tradycji literackiej do trzeciego, poszerzonego wydania szkiców *O marksistow-*

⁷ Mowa tu nie tyle o cytowaniu normatywnych wypowiedzi pisarza — jak to zrobił Markiewicz we wspomnianym komentarzu do *Lalki* (rozdziałek *Prus o literaturze i sztuce*) — ile, przede wszystkim, o porównawczej egzemplifikacji za pomocą materiału literackiego.

⁸ Wydaje się godne zastanowienia, czy wyboru tego nie należałoby powiększyć o jeden lub dwa teksty typowe dla tzw. literatury obrachunków inteligentkich. Niewątpliwie w utworach tych obraz inteligenta i jego roli nie jest taki sam jak u Żeromskiego. Jednakże w pasji, goryczy i uczciwości tego nurtu naszej literatury początków Dziesięciolecia (nurtu przejawiającego się zresztą już chyba i w autoironicznych tonach międzywojennej poezji Słonimskiego czy innych autorów) jest coś z postawy pisarza, który miał odwagę podsumowywać własne kłęski. Nie bez przyczyny też twórcy owych „obrachunków” wystartowali dziś w kierunku realizmu socjalistycznego.

skiej teorii literatury... Ale antologia jest tak pobudzająca i ciekawa, że w jakimś stopniu roszczenia recenzenta usprawiedliwia. I skoro już mowa o „idealnym modelu” monografii dokumentarnej, trzeba wspomnieć dwa jeszcze drobiazgi: po pierwsze — nie w imię utopijnej, „pełnej” dokumentacji, ale w imię sugestywności wykładu warto postulować uwzględnienie w takiej antologii materiałów pamiętnikarskich i epistolograficznych; po drugie — żałować można, że książka, dość szeroko informująca o epoce, nie została opatrzona indeksem nazwisk.

Na tle powyższego omówienia wykrystalizowuje się wreszcie sprawa przeznaczenia publikacji. Praca jest z całą pewnością za trudna dla przeciętnego ucznia szkoły średniej, powinna jednak stać się pomocą dla nauczyciela. Może też zainteresować współczesnego pisarza, ale przede wszystkim stanowi świetny materiał seminaryjny z zakresu poetyki. W sytuacji, kiedy ogół studentów dosyć bezradnie poszukuje literatury wprowadzającej stopniowo w praktykę marksistowskiej interpretacji dzieła literackiego, książka Markiewicza ma szanse oddania znakomitych usług. Nie darmo podręczniki dobrych dydaktyków, Chrzanowskiego czy Komarnickiego, wyładowane są rozmaitego rodzaju materiałami. Mimo wspomnianych niedopowiedzeń praca o *Przedwiośniu* przekonywająco udowadnia wielkość powieści, przytacza odważnie odmienne w szczegółach wypowiedzi o autorze, informuje na ogół bez frazeologicznej łatwizny o słabościach i błędach twórcy, w stosunku do którego najpełniejsze bodaj zastosowanie znajduje nadużywane gdzie indziej przez krytykę określenie „dramat pisarza”. Praca Markiewicza jest książką, która zmusza do rzeczowej dyskusji, może zaś stać się szkołą inwencji i naukowej samodzielności.

Mirosława Puchalska

LITERATURA OKRESU ROMANTYZMU I POZYTYWIZMU
W WYDANIACH „NASZEJ BIBLIOTEKI”

Juliusz Słowacki, FANTAZY. Opracował Stanisław Jerschina. Wyd. 3. Wrocław 1954. Zakład im. Ossolińskich, s. 158, 2 nlb. — Juliusz Słowacki, BENIOWSKI. Opracował Eugeniusz Sawrymowicz. Wyd. 2. Wrocław 1952. Zakład im. Ossolińskich, s. 186, 2 nlb. — Adam Mickiewicz, GRAŻYNA. Opracowała Alina Nofer. Wyd. 3 poprawione. Wrocław 1953. Zakład im. Ossolińskich, s. 88. — Józef Ignacy Kraszewski, ULANA. Opracował Juliusz Kijas. Wrocław 1951. Zakład im. Ossolińskich, s. 119. — Józef Korzeniowski, KOLLOKACJA. Opracował Stefan Papée. Wrocław 1952. Zakład im. Ossolińskich, s. 244. — Aleksander Fredro, PAN JOWIALSKI. Opracował Władysław Szyszkowski. Wrocław 1953. Zakład im. Ossolińskich, s. 208. — Aleksander Fredro, ŚLUBY PANIENSKIE. Opracował Władysław Szyszkowski. Wrocław 1953. Zakład im. Ossolińskich, s. 215, 1 nlb. — Zygmunt Krasiński, NIE-BOSKA KOMEDIA. Opracowali Zdzisław Libera i Eugeniusz Sawrymowicz. Wrocław 1952. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, s. 136. — Adam Mickiewicz, SONETY KRYMSKIE. Opracował Roman Taborski. Wyd. 2. Wrocław 1953. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 48. — POLSKA PUBLICYSTYKA POSTĘPOWA W KRAJU. 1831—1836. (Wybór tekstów). Opracował Stefan Kawyn. Wrocław 1953. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 154, 2 nlb. — Cyprian Norwid, WIERSZE WYBRANE. Opracował